

# Małgorzata Olszewska

---

## Reprezentanci społeczności żydowskiej a problemy oświaty na forum Łódzkiej Rady Miejskiej w latach 1919-1935

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 121-140

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Małgorzata Olszewska*

## REPREZENTANCI SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ A PROBLEMY OŚWIATY NA FORUM ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ W LATACH 1919-1933.

Celem artykułu jest przedstawienie działalności reprezentantów społeczności żydowskiej w samorządzie łódzkim w latach 1919-1933 dotyczącej kwestii: świeckości oświaty, powszechności nauczania oraz żydowskiego języka wykładowego.

Po I wojnie światowej Łódź była miastem wielonarodowościowym, w którym obok Polaków największą rolę odgrywali Żydzi i Niemcy. Najliczniejszą mniejszością narodową byli Żydzi. Sytuacja taka utrzymywała się do końca dwudziestolecia międzywojennego. W 1921 roku miasto liczyło 452 tys. mieszkańców z czego ludność „wyznania mojżeszowego” stanowiła 34,5 % ogółu mieszkańców – tj. 156,2 tys<sup>1</sup>.

Przedstawiciele ludności żydowskiej posiadali liczną i aktywną reprezentację w Radzie Miejskiej. Radni żydowscy byli inicjatorami wielu uchwał związanych z życiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym Łodzi w latach 1919-1939. Jednymi z najbardziej istotnych kwestii były problemy oświatowe przedstawione poniżej. Granica chronologiczna artykułu obejmuje lata 1919-1933, czyli działalność I kadencji (1919-1923), II kadencji (1923-1927) oraz III kadencji (1927-1933) Rady Miejskiej. Zamknięcie opisu na roku 1933 wydaje się być usprawiedliwione. Data ta jest ważną cezurą w historii łódzkiego samorządu, bowiem 23 marca 1933 roku Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustrój samorządu terytorialnego w Polsce, ograniczając jego uprawnienia. Spowodowało to zmniejszenie zakresu kompetencji Rady Miejskiej. Nie posiadała ona już tak dużego wpływu na zasady funkcjonowania lokalnej społeczności.

W trakcie trzech kolejnych kadencji w łódzkim samorządzie znaleźli się przedstawiciele prezentujący różne opcje polityczne żydowskich środowisk Łodzi. Wśród nich największą rolę odgrywali działacze organizacji „Bund”, „Poalej-Syjon” (lewica), Żydzi ortodoksyjni oraz Żydzi syjoniści.

Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund” był najsilniejszą żydowską partią robotniczą. Program tej organizacji zakładał konieczność rewolucyjnej zmiany stosunków ustrojowych w Polsce w połączeniu z postulatem autonomii kulturalnej

---

<sup>1</sup> W 1931 r. w Łodzi zamieszkiwało 202,2 tys. osób reprezentujących „wyznanie mojżeszowe” na 604,6 tys. mieszkańców – J. K. J a n c z a k, *Struktura narodowościowa Łodzi w latach 1820-1939*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820-1944. Wybrane problemy*, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991, s. 52.

i narodowej dla społeczności semickiej. Łódzcy działacze tej partii podejmowali wysiłki w kierunku stworzenia świeckiej szkoły podstawowej z żydowskim (jidisz) językiem wykładowym. Ogromne wpływy wśród żydowskich robotników posiadała Demokratyczna Partia Robotnicza w Polsce [„Poalej-Syjon” (lewica)]<sup>2</sup>. Jej program zakładał przebudowę ustroju na zasadach socjalistycznych, stworzenie autonomicznych instytucji dla ludności żydowskiej, uznanie języka żydowskiego za język narodowy Żydów w Polsce. Żydowscy działacze ortodoksyjni (pielegnujący tradycyjną obyczajowość i religijność w najbardziej konserwatywnych formach) zabiegali m.in. o wzmocnienie zasad religijnych wśród ludności żydowskiej, zakładanie i subsydiowanie szkół religijnych (chederów)<sup>3</sup>. Prężną reprezentację w łódzkim samorządzie mieli Żydzi-syjonisci. Działacze tego ugrupowania dążyli do stworzenia świeckiej autonomii narodowo-kulturalnej dla gmin wyznaniowych.

Programy organizacji żydowskich były wprawdzie zróżnicowane, mimo to jednak większość spraw podejmowanych przez radnych żydowskich dotyczyła nie tylko potrzeb tej społeczności, ale też wszystkich mieszkańców Łodzi bez względu na pochodzenie społeczne i stan majątkowy. Mając na względzie wagę zagadnienia oraz fakt, iż działalność przedstawicieli mniejszości żydowskiej na forum łódzkiego samorządu w okresie międzywojennym jest słabo opisana w literaturze naukowej – dlatego też problemy te wydają się godne uwagi.

Sprawy oświatowe stanowiły ważną kwestię w działalności radnych żydowskich. Każda z frakcji politycznych reprezentowanych w I Radzie Miejskiej posiadała swój program oświatowy. Programy te przedstawili reprezentanci poszczególnych partii w dniu 8 kwietnia 1919 roku.

Radny Lew Holenderski, przedstawiciel żydowskich robotników zrzeszonych w partii Poalej-Syjon, domagał się w imieniu swojego stronnictwa świeckich, bezpłatnych i jednolitych szkół oraz przeprowadzenia przymusu szkolnego. Zapropował również wyłączenie z gestii Zarządu Miejskiego żydowskiego szkolnictwa i oddania go przy odpowiednim finansowaniu z kasy miejskiej autonomicznym organom żydowskim<sup>4</sup>.

Israel Lichtenstein – przedstawiciel frakcji Bund stwierdził m.in.: „(...) Miasto

---

<sup>2</sup> W roku 1920 w Światowym Związku „Poalej-Syjon” nastąpił rozłam, w wyniku którego ukształtowały się dwie partie: „Poalej-Syjon” prawica (wyodrębniona w samodzielna frakcję w 1922 r.) najbardziej umiarkowana w socjalistycznych poglądach żydowska partia robotnicza oraz „Poalej-Syjon” lewica – A. H a f f t k a, *Żydowskie stronnictwa polityczne w Polsce Odrodzonej*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, pod red. I. S c h i p e r a, t. II, Warszawa 1933, s. 270-273.

<sup>3</sup> To najstarszy typ szkoły żydowskiej, w którym dbano o wychowanie religijne dzieci i młodzieży. W tych szkołach nie uczono przedmiotów ogólnokształcących – S. M a u e r s b e r g, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1968, s. 171.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Akta miasta Łodzi (dalej AmŁ), Rada Miejska (dalej RM), syg. 12205, Protokół z posiedzenia 3 (I sesji) Rady Miejskiej w dniu 8 IV 1919 r., s. 49-50.

powinno otoczyć wszechstronną opieką dzieci ludu. Przeto żądać będziemy, aby Rady Miejskie zakładały żłobki, ochronki, ogrody dziecięce, zakłady położnicze, by wprowadzono obowiązkową i świecką szkołę dla wszystkich dzieci od 7 do 16 lat. Szkoła winna być jednego typu, dla całej ludności oraz uwzględniać potrzeby klasy robotniczej. Będziemy żądali, by uczniowie otrzymywali darmo podręczniki, odzież, ciepłą strawę itp. Uzupełnieniem szkoły powszechnej powinna być szkoła zawodowa”. Radny I. Lichtenstein zaproponował też, aby kierowanie placówkami oświatowymi, przeznaczonymi dla tej społeczności przekazane zostało autonomicznym organom, wybranym przez Żydów<sup>5</sup>.

Postulaty obu robotniczych partii w sprawach oświaty były zbliżone: domagano się wprowadzenia przymusu szkolnego, żydowskiego języka wykładowego, przekazania szkolnictwa organom autonomicznym. Na czoło wysuwał się jednak problem świeckości instytucji oświatowych. Również radni z Polskiej Partii Socjalistycznej domagali się jednolitej, obowiązkowej, powszechnej i bezpłatnej szkoły świeckiej. Żądali by władze miejskie organizowały i wspierały kursy dla dorosłych, uniwersytety ludowe, biblioteki i teatry powszechne<sup>6</sup>.

Pozostałe partie domagały się szkoły religijnej albo nie wypowiadały się na ten temat. Radny Abram Majer Kapłan, w imieniu Żydów-ortodoksów wysunął postulat równych praw i obowiązków dla całej społeczności żydowskiej, odpowiedniego dotowania żydowskich szkół, proporcjonalnie do liczby ludności innych wyznań. Ponadto żądał proporcjonalnego udziału w całokształcie życia miejskiego przy uwzględnieniu różnic religijno-kulturowych poszczególnych grup narodowych żyjących w Łodzi<sup>7</sup>. Natomiast Gerszon Praszkie (przedstawiciel frakcji syjonistycznej) postulaty dotyczące oświaty ograniczył do stwierdzenia, iż poszczególne odłamy społeczności żydowskiej powinny mieć własne, odpowiadające ich specyfice placówki oświatowe<sup>8</sup>.

Sprawa religii w szkołach żydowskich omawiana była na forum Sejmu. Szkolnictwo religijne zwalczały postępowe ugrupowania żydowskie. Poseł Ignacy Schiper – reprezentant ugrupowania Poalej-Syjon – zauważył w przemówieniu ze stycznia 1922 roku, iż „(...) świeckie szkoły żydowskie się gnębi, chedery cieszą się protekcją. Spekuluje się na ciemnocie żydowskiej.” Z uwagą tą polemizował reprezentujący sfery orto-

---

<sup>5</sup> Ibidem, s. 52-53.

<sup>6</sup> Problemy te poruszył m.in. radny Andrzej Zakrzewski – B. M i e s z k o w s k a, *Problem świeckości oświaty w Łodzi na forum Rady Miejskiej w latach 1918-1923*, „Rocznik Łódzki” 1966, t. XI (XIV), s. 119.

<sup>7</sup> APL, AmL, RM, sygn. 12205 ..., s. 58; zob. wypowiedź B. Fichny (Narodowy Związek Robotniczy – NZR) na podstawie: B. M i e s z k o w s k a, *op. cit.*, s. 119-120.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 55. August Gerhard (przedstawiciel Zjednoczenia Niemieckich Robotników i Inteligencji Pracującej) w odniesieniu do oświaty podstawowej zaproponował: „(...) wprowadzenie obowiązkowego, bezpłatnego, powszechnego nauczania w szkołach ludowych w języku ojczystym dzieci, przy należywym uwzględnieniu języka państwowego, założenie szkół uzupełniających wiedzę: rzemieślniczych, fachowych i gospodarskich dla kobiet, uniwersytetu ludowego i kursów wieczorowych dla dorosłych”. (Ibidem, s. 120-121.)

doksyjne poseł Uszer Mendelsohn, zdaniem którego elementarne szkoły religijne były ośrodkami pielęgnującymi tradycję i kulturę narodu żydowskiego.

Na III Zjeździe Nauczycieli Żydowskich Szkół Powszechnych, który obradował w Warszawie w kwietniu 1928 roku domagano się od Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamknięcia chederów<sup>9</sup>. Przeciwno temu zaprotestował przedstawiciel Ministerstwa, twierdząc, że tego rodzaju decyzja oznaczałaby konflikt z ortodoksyjnymi Żydami.

Przez cały czas istnienia Rady Miejskiej I kadencji zwolennicy idei świeckości oświaty toczyli zacięte spory z jej przeciwnikami. Okolicznością sprzyjającą podjęciu tego zagadnienia przez władze samorządowe był fakt, iż w wyniku wyborów do Rady Miejskiej w lutym 1919 roku największą ilość głosów zdobyły PPS i Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy (Narodowy Związek Robotniczy – NZR) oponentów świeckiej szkoły<sup>10</sup>.

Tendencje takie były również widoczne w programach działania tworzących się organów centralnych II RP. Postulat utworzenia szkoły świeckiej został także sformułowany w Deklaracji Rządu Ludowego Jędrzeja Moraczewskiego z dnia 20 listopada 1918 roku i brzmiał: „(...) Jednym z najważniejszych zadań będzie stworzenie powszechnej, świeckiej i bezpłatnej oświaty dostępnej dla wszystkich bez wyjątku na stan majątkowy”<sup>11</sup>. Autorem części dokumentu poruszającej problem szkolnictwa i wychowania był ówczesny minister oświaty Ksawery Prauss. Ponieważ propozycje w nim zawarte znalazły zwolenników wśród nauczycieli szkół początkowych i średnich K. Prauss rozwinął je w tzw. „Programie Oświatowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” ogłoszonym 18 grudnia 1918 roku. Zapowiadał on przygotowanie ustawy gwarantującej demokratyczny, jednolity i świecki ustrój szkolnictwa. Zapewniał świecki nadzór nad szkołami i świecką administrację. Laicyzacja szkół powinna polegać na wyeliminowaniu wpływu duchowieństwa na zarządzanie oświatą publiczną i funkcjonowanie szkoły oraz usunięcie obowiązkowej nauki religii, która miała pozostać przedmiotem dodatkowym. Jej wykładanie miało być uzależnione od zgody rodziców posyłających dzieci do danej szkoły<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 185-186.

<sup>10</sup> PPS uzyskała 40 949 głosów (tj. 46,66% wszystkich oddanych), a Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy 27 750 głosów (czyli 31,6% ogółu głosów). PPS dostała 25 mandatów, a NZR 16 na ogólną liczbę 75 mandatów (M. Nartowicz-Kot, *Oblicze polityczne samorządu miejskiego Łodzi w latach 1919-1939*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. XXXI, s. 101-102).

<sup>11</sup> J. Schoenbrunner, *Realizacja obowiązku szkolnego w Łodzi w latach 1918-1922*, „Rocznik Łódzki” 1961, t. V (VIII), s. 108.

<sup>12</sup> „Program oświatowy Praussa” nie doczekał się pełnego praktycznego zastosowania. Przeszkodą dla jego realizacji był brak środków materialnych oraz upadek rządu J. Moraczewskiego (K. Prauss, *Program Oświatowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* [w:] *Postępowa myśl oświatowa w Polsce w latach 1918-1939*, oprac. B. Ługa wski, F. W. Araszkie wicz, Wrocław 1972, s. 69-70; F. W. Araszkie wicz, *Z dziejów walki o laicyzację szkoły i wychowania w Polsce w latach 1914-1939*, cz. I – *Walka o świecki system szkolny w okresie I wojny światowej oraz budowy podstaw niepodległego*

Zagadnienie nauczania religii w szkole było też punktem obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycieli odbywającego się w Warszawie, w dniach od 14 do 17 kwietnia 1919 roku. Podczas omawiania kwestii ustroju szkolnego wynikła sprawa szkoły wyznaniowej, która ujawniła rozbieżności między uczestnikami spotkania. Większość delegatów przyjęła wniosek o usunięciu z projektu ustroju szkolnego określenia „szkoła wyznaniowa”. Protestowano w ten sposób przeciw powstawaniu szkół pod wyłącznym zarządem jednego wyznania. Przed plenarnym posiedzeniem postulat ten został jednak wycofany przez wnioskodawców. Równocześnie lewicowi działacze nie dopuścili do uchwalenia rezolucji umacniającej istnienie szkoły wyznaniowej<sup>13</sup>.

W ten sposób na skutek różnicy poglądów między uczestnikami forum nauczycielskiego prezentującymi opcję lewicową i prawicową nie doszło do uchwalenia końcowej deklaracji w kwestii oblicza wyznaniowego oświaty. Elementem świadczącym o wadze tego problemu dla delegatów spotkania było uchwalenie postulatu przekształcenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Ministerstwo Wychowania i Oświecenia Publicznego<sup>14</sup>.

W łódzkim samorządzie tymczasem dyskutowano nad interpretacją terminu „szkoła świecka”. Na zebraniu Rady Miejskiej 3 marca 1920 roku przedstawiciel odłamu nauczycieli zrzeszonych w NZR Tomasz Wasilewski stwierdził: „(...) Obecnie jest jakby dwojaki typ szkoły świeckiej, idzie o to, który typ chcemy za taką uważać. Jeden typ szkoły świeckiej, to jest taka, z której się wyrzuca nauczanie religii zupełnie, drugi typ szkoły świeckiej – to jest, że mogą być przyjmowane do danej szkoły dzieci bez różnicy wyznania, jednak z obowiązkowym nauczaniem religii w tej szkole, to jest również szkoła świecka.”

Inaczej wyjaśnił to pojęcie znany w łódzkim środowisku społecznik i lekarz Stefan Kopciński (PPS), zajmujący się w Radzie Miejskiej sprawami oświaty i wychowania. Uważał, iż pod terminem „szkoła świecka” nie można rozumieć placówki oświatowej z obowiązkowym nauczaniem religii. Natomiast za taką należy uważać szkołę, w której nauka religii jest nieobowiązkowa, a jej wykładanie zależy od zgody rodziców. Za lekcje religii jako przedmiot dodatkowy powinna być pobierana specjalna opłata.

Najbardziej radykalne stanowisko w tej kwestii zajmowali przedstawiciele frakcji robotniczych. Za usunięciem religii ze szkół, ponieważ: „(...) uniemożliwia ona rozwój świeckiego światopoglądu dziecka i sprzeciwia się wolności sumienia obywateli” optował działacz Bundu I.Lichtenstein<sup>15</sup>.

Na posiedzeniach Rady Miejskiej, które poświęcone były obradom nad budżetem Wydziału Szkolnictwa formułowano wnioski żądające wprowadzenia w życie postulatu szkoły świeckiej. Podczas debaty na temat wypełniania obowiązku szkol-

---

*państwa polskiego (1914-1921)*, Warszawa 1968, s. 40-41; J. S c h o e n b r e n n e r, *Walka o demokratyczną szkołę polską w latach 1918-1922*, Warszawa 1963, s. 95-96).

<sup>13</sup> Wnioski Zjazdu Nauczycielskiego w sprawie ustroju szkolnictwa, [w:] *Postępowa...*, s. 82-85.

<sup>14</sup> Wniosek 8 – *ibidem*, s. 83.

<sup>15</sup> B. M i e s z k o w s k a, *op. cit.*, s. 118.

nego, ustalono jakie typy szkół podlegać miały zarządzeniom Ministerstwa Wychowania Religijnego i Oświecenia Publicznego. Oprócz szkół publicznych, powszechnych (podstawowych) zaliczono do nich również inne typy szkół, w których realizowany program nauczania był zbliżony do wymagań programowych szkół publicznych<sup>16</sup>. Do placówek podlegających tym przepisom zaliczono szkoły religijne, m.in.: chedery, talmud-tory.

W czasie dyskusji nad tym zagadnieniem I. Lichtenstein wysunął postulat, aby dzieci uczące się w szkołach religijnych nie były zwolnione z obowiązku uczęszczania do szkoły powszechnej. Wskazał na żądania robotników żydowskich stworzenia szkoły z żydowskim językiem wykładowym zachowującej świecki charakter. W dalszej części dyskusji dodał, iż chedery są „przeżytkiem średniowiecznym” i bezwzględnie powinny być zamknięte, natomiast religia jest rzeczą prywatną.

Pokrewne stanowisko zajmowali radni żydowscy z frakcji Poalej-Syjon w sprawie usunięcia religii ze szkół. Nie wypowiadali się natomiast w kwestii, czy szkoły religijne – chedery, podlegają przepisom o wypełnianiu obowiązku szkolnego, ponieważ jak to argumentował L. Holenderski: „(...) oprócz (...) chederów dzieci żydowskie – nie mają żadnych innych szkół.”

Zupełnie odmienną opcję reprezentowali radni ortodoksyjni. Ich przedstawiciel Lejb Jakub Minberg był zdania, że chedery spełniają wymogi szkoły powszechnej, gdyż obok przedmiotów religijnych w ich programach znajdują się przedmioty ogólnokształcące<sup>17</sup>.

W konsekwencji przyjęto postulat I. Lichtensteina. Opowiedziała się za nim większość radnych, przeciwnych było tylko 2 członków Rady Miejskiej.

Przedstawiciele Bundu i Poalej-Syjonu atakowali Magistrat, który ich zdaniem ociągał się z realizacją radykalnych programów (za taki uznawano wprowadzenie szkół świeckich) i oskarżali go o prowadzenie ugodowej polityki wobec stronnictw pravicowych. W toku posiedzenia Rady Miejskiej 4 lutego 1920 r. (w kilka miesięcy po uchwaleniu wniosku dotyczącego powszechności oświaty) radny L. Holenderski wskazał na aktywną działalność Wydziału Szkolnictwa w Magistracie. Jej przejawem było zwiększenie liczby szkół i oddziałów. Jednak władze miasta nic nie uczyniły, aby szkoły zyskały charakter świecki<sup>18</sup>.

Dopiero na posiedzeniu w dniu 3 marca 1920 roku zadecydowano, iż szkoła ludowa (podstawowa) powinna być świecka, bezpłatna, ogólna i jednolita dla dzieci od lat 7 do 14. Ponadto postanowiono zwrócić się do postów łódzkich w Sejmie, aby rozpoczęli starania umożliwiające wprowadzenie szkoły świeckiej w Polsce<sup>19</sup>. Za wnioskiem głosowało 25 radnych, przeciwko 15, wstrzymało się 9 osób.

<sup>16</sup> APŁ, AmŁ, Rada Miejska, syg. 12253, Protokół z posiedzenia 53 (I sesji) Rada Miejskiej w dniu 16 XII 1919 r., s. 37.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 37-40.

<sup>18</sup> Identyczne stwierdzenie padło z ust L. Holenderskiego ponad dwa lata później – na posiedzeniu Rady Miejskiej 12 X 1922 r. (B. M i e s z k o w s k a, *op. cit.*, s. 123-125).

<sup>19</sup> APŁ, AmŁ, RM, syg. 12273. Protokół z posiedzenia 19 (II sesji) Rady Miejskiej w dniu 3 III 1920 r., s. 10.

Przeciwnikiem wprowadzenia szkoły, w której nauka religii byłaby nieobowiązkowa był radny Władysław Adamski (Chrześcijańska Demokracja – ChD). Powiedział on: „(...) Wychodząc z założenia, że wychowanie młodzieży jest fundamentem granitowym przy kształtowaniu się społeczeństwa i że religia jest jednym z najważniejszych czynników tegoż, uważam powzięcie uchwały, usuwającej religię ze szkoły za gwałt przeciwko całemu społeczeństwu”. Zaprotestowali również Leon Chwalbiński jako rzecznik „Konfederacji Zrzeszeń” oraz Stanisława Macińska (NZR). Natomiast August Utta (przedstawiciel Zjednoczenia Niemieckich Robotników i Inteligencji Pracującej) i Cezariusz Borysławski (NZR) przyłączyli się do oświadczenia W. Adamskiego<sup>20</sup>.

W tym samym czasie sprawa świeckości oświaty omawiana była na forum Parlamentu – w związku z debatami nad uchwaleniem Konstytucji. W trzecim czytaniu projektu ustawy zasadniczej 17 marca 1921 roku Sejm Ustawodawczy większością głosów 201 do 152 odrzucił artykuł ustanawiający w Polsce szkołę wyznaniową – obejmującą dzieci jednego wyznania. Nie udało się jednak wnieść poprawki do artykułu 120, dotyczącego obowiązkowej nauki religii w szkołach publicznych, zaproponowanej przez działaczy PPS. Dopuszczała ona naukę religii dla tych uczniów, których rodzice lub opiekunowie wyrażą na to zgodę<sup>21</sup>. Szkoła międzywyznaniowa, którą w konsekwencji wprowadzono, obejmująca dzieci wszystkich wyznań i nie uwzględniająca możliwości uczęszczania uczniów wyznających światopogląd świecki, była cofnięciem się z pozycji programu oświatowego Praussa.

Po raz kolejny we wrześniu 1921 roku łódzcy radni uchwalili wniosek stwierdzający, że szkoła powszechna winna być świecka, bezpłatna, ogólna dla dzieci od 6 do 14 lat. Językiem wykładowym w szkołach dla dzieci żydowskich miał być jidisz. Za tym postulatem opowiedzieli się przede wszystkim radni Bundu. Natomiast zaprotestował ponownie W. Adamski. Wstrzymali się od głosowania nad wnioskiem przedstawiciele Frakcji Żydowskiej (Syjoniści), ponieważ oświadczyli, że Mały Traktat Wersalski z 28 czerwca 1919 roku ratyfikowany przez Sejm Ustawodawczy przewidywał zagwarantowanie prawa narodu żydowskiego jako mniejszości narodowej do tworzenia szkół narodowych z własnym językiem wykładowym. Ławnik Stefan Kopciński złożył oświadczenie, iż jego zdaniem uchwała powyższa powzięta na wniosek L. Holenderskiego „(...) nie jest odzwierciedleniem właściwej

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>21</sup> Ostatecznie artykuł 120 Konstytucji z 1921 roku brzmiał: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub części przez państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych” – *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, 1921, nr 44, poz. 267, art. 120; szerzej zob. R. S t a n k i e w i c z, *Prawne podstawy działalności szkolnictwa dla mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700-1939*, pod red. A. B i l e w i c z i S. W a l a s e k, Wrocław 1998, s. 178.



opinii większości Rady Miejskiej”<sup>22</sup>.

Mimo uchwał podjętych przez łódzką Radę Miejską w latach 1919-1923 postulat świeckości oświaty nie został wprowadzony w życie<sup>23</sup>. W kolejnych wyborach samorządowych przewagę w Radzie Miejskiej uzyskała Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Demokracja (32% miejsc w Radzie) i dotychczasowe działania ugrupowań robotniczych celem stworzenia szkół świeckich straciły rację bytu. Zwłaszcza, że nowa Rada Miejska swoje urzędowanie rozpoczęła od uchwalenia wniosku Wiktorii Credowej (przedstawicielki ChD), który zakładał konieczność zawieszenia krzyża w sali obrad Rady Miejskiej.<sup>24</sup> Ten fakt świadczył o charakterze i kierunku działań wybranej większości.

Rada Miejska wyłoniona z wyborów w październiku 1927 roku przyniosła ponowne zwycięstwo PPS. Przedstawiciele żydowskich robotników zgłaszali postulaty dotyczące wprowadzenia świeckiej oświaty. Pomimo uchwalania konkretnych wniosków w tej sprawie nigdy ich nie zrealizowano<sup>25</sup>.

Na zakończenie należałoby się zastanowić czy realne było urzeczywistnienie tego postulatu. Działaczka ChD r. Helena Piechotkówna uznała takie próby „za demonstracyjne” i dodała, iż jej frakcja: „(...) Stoi na stanowisku przede wszystkim wychowania dziecka na podstawach moralnych (...) należy czerpać te zasady moralne nie tylko z ksiązek, ale z ducha i zasad religijnych”<sup>26</sup>. Stworzenie państwowych szkół bezwyznaniowych było mało prawdopodobne po 1925 roku, po zawarciu między rządem polskim a Watykanem konkordatu, który ugruntował pozycję kościoła katolickiego w Polsce i stworzył mu dogodniejsze warunki oddziaływania na szkolnictwo.

Reasumując można wskazać, iż problem szkół świeckich był podejmowany głównie przez przedstawicieli ugrupowań robotniczych o programach lewicujących co było związane z ogólnymi założeniami społeczno-politycznymi kierunków działań tych partii.

Kolejnym problemem poruszonym na forum Rady Miejskiej przez reprezentację społeczności żydowskiej była sprawa upowszechnienia języka żydowskiego (jidisz) w instytucjach publicznych, a przede wszystkim w placówkach oświatowych – przeznaczonych dla ludności semickiej<sup>27</sup>. Wielokrotnie podczas posiedzeń Rady

---

<sup>22</sup> APŁ, AmŁ, RM, syg. 12358. Protokół z posiedzenia 44 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 28 IX 1921 r., s. 14.

<sup>23</sup> Nie można jednak stwierdzić, że walka o wprowadzenie „ducha świeckiego do szkół” nie wyszła poza uchwały Rady Miejskiej. Faktem jest, iż pod wpływem sugestii Wydziału Szkolnictwa Rada Miejska postanowiła utworzyć Centralną Pracownię – zaopatrzoną w pomoce naukowe do zajęć z fizyki, chemii, biologii. Zorganizowano również w Łodzi Szkołę Pracy (zob. szerzej: J. S c h e n b r e n n e r, *Realizacja...*, s. 127).

<sup>24</sup> Protokół z 2 (I sesji) posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 30 VII 1923 r., *Dziennik Zarządu miasta Łodzi* (dalej DzZmŁ), nr 33 (203), 7 VIII 1923, s. 11.

<sup>25</sup> Zob.: DzZmŁ, nr 12 (492), 19 III 1929, s. 200-201; APŁ, AmŁ, RM, syg. 12577. Protokół z posiedzenia 5 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 26 II 1929 r., s. 11.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>27</sup> Z. U r b a Ń s k i, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932, s. 217.

Miejskiej reprezentanci ugrupowań żydowskich domagali się wprowadzenia języka żydowskiego do szkół jako języka wykładowego. Postulat ten wynikał z zamierzeń programowych tych partii. Charakterystyczne, iż za wprowadzeniem żydowskiego do szkół opowiadali się jedynie działacze ugrupowań robotniczych: Poalej-Syjonu i Bundu<sup>28</sup>. Reprezentanci Frakcji Syjonistycznej woleli widzieć w szkołach język wykładowy hebrajski, ale uznawali, że skoro jidisz posługuje się ogromna część ludności „(...) W kwestii szkolnej powinna być udzielona bezwzględna autonomia i (...) każda grupa ludności ma prawo żądać szkoły w tym języku, który ona uzna za potrzebny”<sup>29</sup>.

Na jednym z pierwszych posiedzeń Rady Miejskiej I kadencji 8 kwietnia 1919 roku radny Izrael Lichtenstein (Bund) stwierdził, iż jego ugrupowanie będzie domagało się, aby przy obowiązkowym nauczaniu języka polskiego, językiem wykładowym dla ludności semickiej był język macierzysty żydowski<sup>30</sup>. Przemawiając na tym samym posiedzeniu Lew Holenderski (Poalej-Syjon) obok postulatu wprowadzenia jidisz do szkół żądał: „(...) równouprawnienia języka żydowskiego z polskim w tych miastach, w których Żydzi stanowią znaczny odsetek ludności”. Postulował również przyjęcie odpowiedniej liczby urzędników, którzy znaliby jidisz<sup>30</sup>.

Rozwój własnego szkolnictwa mieli Żydzi zagwarantowany prawnie. Zgodnie z zasadami zawartymi w artykule 8 Traktatu Mniejszościowego – obywatele polscy należący do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych mieli prawo do zakładania, prowadzenia i kontrolowania na własny koszt instytucji dobroczynnych, szkół, zakładów wychowawczych. Mogli tam również posługiwać się własnym językiem. Identyczne było brzmienie artykułu 100 konstytucji z 1921 roku<sup>31</sup>.

Nauka w szkołach państwowych uregulowana została natomiast w oparciu o „Przepisy tymczasowe w szkołach elementarnych w Królestwie Polskim z 1 października 1917 roku.” W myśl tych postanowień dzieci żydowskie winny uczęszczać do publicznych szkół elementarnych dostępnych dla uczniów wszystkich wyznań albo do szkół prywatnych, które musiały wprawdzie spełniać określone warunki, lecz miały dość szeroką swobodę w zakresie organizacji nauczania.

Nigdy nie uregulowano w praktyce kwestii języka nauczania w szkołach państwowych i prywatnych. Jedynie stało się zwyczajem, że w szkołach publicznych językiem wykładowym był język polski. Z kolei w szkołach prywatnych występował polski, jidisz albo hebrajski, w zależności od życzeń rodziców i postanowień właścicieli<sup>32</sup>.

---

<sup>28</sup> Zwolennikami propagowania kultury żydowskiej w języku wyłącznie żydowskim byli również działacze zgrupowani w Żydowskiej Partii Ludowej (A. H a f f t k a, *Żydowskie stronnictwa...*, s. 268).

<sup>29</sup> Językiem żydowskim posługiwało się 8-9 mln Żydów na świecie, hebrajskim 180 tys. w Palestynie. M. H e r t z, *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1933, s. 168; Z. U r b a n s k i, *op. cit.*, s. 217.

<sup>30</sup> APŁ, AmŁ, RM, sygn.12205..., s. 50, s. 53.

<sup>31</sup> M. R i n g e l, *Prawa zasadnicze mniejszości żydowskiej w Polsce i ich dzieje* [w:] *Żydzi w Polsce...*, s. 232; A. H a f f t k a, *Ustawodawstwo Polski Odrodzonej w stosunku do żydowskiej mniejszości narodowej* [w:] *ibidem*, s. 236.

<sup>32</sup> S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 161.

Władze polskie nie tworzyły szkół państwowych czy samorządowych z językiem żydowskim jako wykładowym, mimo starań o to przedstawiciele znacznej części ludności żydowskiej<sup>33</sup>. Zakładano natomiast szkoły z polskim językiem nauczania. Nie cieszyły się one jednak dużą popularnością. Wypierały je szkoły dwujęzyczne: polsko-żydowskie lub polsko-hebrajskie, spełniające potrzeby kulturalne społeczności żydowskiej. Przygotowywały bowiem młodzież żydowską do życia w Polsce, uczyły znajomości języka polskiego<sup>34</sup>. Wypełniały również zadania natury wychowawczej poprzez naukę przedmiotów judaistycznych wykładanych po żydowsku lub hebrajsku. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach rozwijały się prywatne szkoły żydowskie<sup>35</sup>.

Organizacje robotnicze tworzone pod patronatem Bundu i Poalej-Syjonu liczące na stworzenie pod egidą państwa polskiego autonomii kulturalnej dla żydowskiej społeczności – stały się rzecznikami, powstałej w 1921 roku, Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej (Centrale Jidysze Szul Organizacje – CISZO). W szkołach podporządkowanych CISZO językiem wykładowym był żydowski. Ich program nie przewidywał nauki religii. Nie uczono również hebrajskiego, z wyjątkiem tych placówek oświatowych, w których rodzice wyraźnie życzyli sobie nauki tego języka dla dzieci. Wytyczne dla szkół zrzeszonych w CISZO głosiły, iż mają się one opierać na nowoczesnych zasadach wychowania w grupie. Powinny przygotować młodzież do samodzielnej pracy i życia w społeczeństwie wolnym od nacjonalizmu i uprzedzeń wyznaniowych. Do szkół CISZO uczęszczało około 15 000 dzieci i młodzieży<sup>36</sup>.

Sprawy języka pojawiały się właściwie na każdym posiedzeniu Rady Miejskiej dotyczącym zagadnień szkolnych. Podczas omawiania kwestii budżetu Wydziału Szkolnictwa 26 lutego 1920 roku frakcja Poalej-Syjonu złożyła oświadczenie, dotyczące szkół podstawowych w którym postulowano, aby językiem wykładowym uczęszczających do nich dzieci był ich język ojczysty<sup>37</sup>.

Rok później, w dniu 23 lutego L. Holenderski (Poalej-Syjon) złożył identyczne oświadczenie i dodał, iż: „(...) zasadą obecnej pedagogiki współczesnej jest, iż język wykładowy w szkole powszechnej powinien być językiem ojczystym dziecka, które uczęszcza do danej szkoły, to szkoła pod względem wychowawczym powinna być dalszym ciągiem domu ojczystego dziecka, albo

<sup>33</sup> Mały rocznik statystyczny m. Łodzi 1930-1934, Łódź 1935, s. 28; B. Ł u g o w s k i, *Szkolnictwo w Polsce 1929-1939 w opinii publicznej*, Warszawa 1961, s. 57.

<sup>34</sup> W województwie łódzkim w roku szkolnym 1937-1938 istniały 42 szkoły powszechne z polsko-żydowskim lub polsko-hebrajskim językiem nauczania do których uczęszczało 5 000 uczniów (za: S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 183).

<sup>35</sup> Zob. szerzej: S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 171-176.

<sup>36</sup> M. F u k s, Z. H o f f m a n, M. H o r n, J. T o m a s z e w s k i, *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982, s. 89. Na temat Centralnej Organizacji Szkolnej i szkół jej podporządkowanych zob. też: S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 180-183.

<sup>37</sup> APL, AmŁ, RM, syg. 12271, Protokół z 16 posiedzenia (II sesji) Rady Miejskiej w dniu 26 II 1920 r., s. 11.

wiem tylko wtedy może odpowiadać swoim zadaniom”<sup>38</sup>.

Ukoronowaniem starań działaczy Bundu i Poalej-Syjonu było przyjęcie przez Radę Miejską wniosku L. Holenderskiego w trakcie posiedzenia 28 września 1921 roku. Część uchwały dotycząca kwestii językowej brzmiała: „(...) językiem wykładowym w szkole ludowej winien być język ojczysty dzieci tych narodowości, które uczęszczają do szkoły; dla dzieci żydowskich – język żydowski”. Pomimo, iż wniosek został przyjęty Stefan Kopciński (PPS) stwierdził, iż uchwała powzięta na wniosek radnego L. Holenderskiego nie jest odzwierciedleniem opinii większości<sup>39</sup>.

W kilka dni później – na jednym z kolejnych posiedzeń Rady zarządzono rewizję tego postanowienia, na skutek protestu frakcji Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>40</sup>. Wniosek robotniczych działaczy żydowskich został wprawdzie wycofany, ale nie zrezygnowali oni ze starań o jego uchwalenie. Nadal podczas debat budżetowych opowiadali się za stworzeniem szkół dla dzieci żydowskiego proletariatu, które mogłyby uczyć się w języku jidisz, bowiem: „(...) te szkoły odpowiadają jego [żydowskiego proletariatu – kom. autorki] potrzebom, bo one wychowują człowieka wolnego, miłującego pracę, człowieka dla którego praca nie jest hańbą a zaszczytem i daje mu świadomość jego godności ludzkiej”<sup>41</sup>.

Debata na ten temat toczyła się również na forum Sejmu. Poseł Ignacy Schiper (reprezentant Poalej-Syjonu) podczas debaty parlamentarnej, w dniu 27 stycznia 1922 roku nad projektem ustawy o zakładaniu, utrzymywaniu i budowie publicznych szkół powszechnych złożył rezolucję. Postulował opracowanie i zrealizowanie przez rząd „Ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych dla mniejszości narodowościowych i wyznaniowych w Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>42</sup>. Sejm jednak ją odrzucił podczas głosowania 10 lutego 1922 roku.

Nie powiodły się w roku 1923 próby posła Izaaka Grünbauma (Syjonisty – przedstawiciela Koła Żydowskiego) zmierzające do zorganizowania powszechnej szkoły elementarnej. Miała być ona prowadzona w języku ojczystym dla każdej

<sup>38</sup> Por.: APŁ, AmŁ, R M, syg. 12332, Protokół z 16 posiedzenia (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 23 II 1921 r., s. 51, s. 55. Wniosek po głosowaniu upadł. Zob. też: złożony w kilka dni później postulat I. Lichtensteina – APŁ, AmŁ, R M, syg. 12334. Protokół z posiedzenia 18 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 26 II 1919 r., s. 96.

<sup>39</sup> Pierwsza część wniosku brzmiała: „Rada Miejska uchwała, 1) że szkoła winna być świecka, bezpłatna, ogólna dla dzieci od lat 6 do 14-tu.” [APŁ, AmŁ, R M, syg. 12358. Protokół z posiedzenia 44 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 28 IX 1921 r., s. 14; DzZmŁ, nr 41 (104), 11 X 1921, s. 6].

<sup>40</sup> Za wnioskiem ugrupowania PPS głosowało 24 radnych, przeciw było 12. W głosowaniu imiennym brało udział 36 członków Rady Miejskiej. [APŁ, AmŁ, R M, syg. 12361. Protokół z posiedzenia 47 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 6 X 1921 r., s. 11.]

<sup>41</sup> Podczas tego wystąpienia radny I. Lichtenstein stwierdził, iż w Łodzi stworzono dotychczas kilka szkół z żydowskim językiem nauczania (a w całej Polsce ok. 200). Były to szkoły, którym patronowały organizacje: Bund i Poalej-Syjon. [Szerzej zob.: APŁ, AmŁ, R M, syg. 12479, Protokół ze specjalnego posiedzenia 12 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 14 V 1926 r., s. 27].

<sup>42</sup> S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 188.

grupy językowej albo wyznaniowej, mającej w danej miejscowości lub gminie co najmniej 30 dzieci. Wedle przedstawionego projektu nauka odbywać się miała zgodnie z programami publicznych szkół powszechnych, ale przy uwzględnieniu potrzeb danej mniejszości. Obowiązkowym przedmiotem miał być język polski. Powyższe założenia nie znalazły jednak uznania w rządzie. Projekt nie był nawet dyskutowany w trakcie obrad sejmowych<sup>43</sup>.

W roku 1929 grupa posłów z Koła Żydowskiego przedłożyła projekt ustawy o szkołach z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim dla dzieci narodowości żydowskiej<sup>44</sup>. Zakładano w nim, iż nauka odbywać się będzie po żydowsku lub hebrajsku. W języku polskim miano jedynie wykładać: polski, historię Polski i nauki o Polsce współczesnej. Były to przedmioty obowiązkowe. Projekt przewidywał, że w placówkach oświatowych nie należących do gmin żydowskich, jeżeli liczba dzieci wyznania mojżeszowego przekraczała 20 powinno się prowadzić naukę języka hebrajskiego lub żydowskiego oraz przedmiotów judaistycznych. Należało też uwzględnić w przypadku żydowskich uczniów sobotni odpoczynek i święta religijne.

Łódzcy działacze zainteresowani w rozwoju szkół z żydowskim językiem nauczania próbowali pozyskać miejscową społeczność dla swojego programu. W tym celu organizowali wiece, odczyty pod hasłem „obrony szkoły żydowskiej”, na których domagali się poparcia dla akcji radnych w samorządzie. Wzywali do zapisywania dzieci wyłącznie do szkół żydowskich. Wskazywali, iż należy uzyskać koncepcję dla miejskiego szkolnictwa żydowskiego<sup>45</sup>.

Działania zmierzające do wprowadzenia żydowskiego jako języka wykładowego do szkół dla dzieci żydowskich nie ustawały również po wybraniu Rady Miejskiej III kadencji. Postulat ten ponownie przewijał się na posiedzeniach podczas debat, które dotyczyły budżetu Wydziału Szkolnictwa<sup>46</sup>. Uchwalano wnioski, ale nie były one wprowadzane w życie. Sprawa ta nie została uregulowana przez władze państwowe do końca dwudziestolecia międzywojennego. Nie dotrzymano więc zob-

<sup>43</sup> Języki: jidisz i hebrajski – zostały dopuszczone do zebrań publicznych uchwałą Rady Ministrów z 15 VII 1925 r. Natomiast akty prawne państw zaborczych, które ograniczały używanie jidisz w życiu publicznym anulowano zarządzeniem z 13 VII 1926 r. (K. T r z e - b i a t o w s k i, *Szkolnictwo powszechne w latach 1918-1932*, Wrocław 1970, s. 177-178).

<sup>44</sup> Posłowie Koła Żydowskiego to reprezentanci konserwatywnych kręgów społeczności żydowskiej. Ta grupa parlamentarna skupiała m.in. przedstawicieli ugrupowań syjonistycznych (syjonistów ogólnych, syjonistów z „Mizrachii” oraz z „Hidachduth”) i ortodoksów – S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 189.

<sup>45</sup> Na tych wiecach przemawiał m.in. radny Ch.L.Poznański (Bund) – APŁ, AmŁ, Wydział Prezydyalny (dalej stosowany skrót: W.P.), syg. 14184. Tłumaczenie z prasy żydowskiej (dalej Tpz) z 1926 r., s. 205.

<sup>46</sup> Radny L. Holenderski postawił nawet wniosek, aby w szkołach miejskich dla dzieci niedorozwiniętych uruchomione zostały oddziały z językiem wykładowym żydowskim [zob.: APŁ, AmŁ, RM, syg. 12576. Protokół z posiedzenia 4 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 21 II 1929 r., s. 11; ibidem, syg. 12577. Protokół z posiedzenia 5 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 26 II 1929 r., s.41. DzZmŁ, nr 12 (492), 19 III 1929 r., s. 200-201; ibidem, nr 22 (449), 29 V 1928, s. 361].

wiązań wynikających z postanowień „Małego Traktatu Wersalskiego”, dotyczących organizowania publicznych szkół początkowych w języku ojczystym w miejscowościach zamieszkałych przez znaczny odsetek ludności żydowskiej. Z drugiej strony problem ten nie był łatwy do zrealizowania. Różne opcje językowe, panujące wśród społeczności żydowskiej uniemożliwiały ustalenie jednolitego nauczania.

Poważnym osiągnięciem Rady Miejskiej I kadencji było wprowadzenie w życie obowiązku powszechnego nauczania. Prace nad uchwaleniem przymusu szkolnego rozpoczęły się jeszcze w czasie trwania I wojny światowej. Wprowadzenie takich rozwiązań konieczne było szczególnie w Łodzi – wprawdzie największym ośrodku przemysłu włókienniczego oraz drugim co do obszaru i ilości zaludnienia mieście w Królestwie Polskim – ale pod względem szkolno-oświatowym niesłychanie upośledzonym. Według danych statystycznych w 1914 roku na ogólną liczbę 70 tysięcy dzieci w wieku szkolnym było w Łodzi: 101 szkół początkowych – w nich 314 oddziałów; 140 nauczycieli a uczniów 15 530 (w tym 6 950 Polaków, 2 980 Żydów, 4 900 Niemców). Analfabetyzm sięgał w 1921 r. od ok. 55% do 78% – przy czym największą ilość analfabetów wykazywały najuboższe dzielnice robotnicze (m.in. Bałuty, Żabieniec, Radogoszcz, Doły). W Łodzi tylko 38,5 tys. dzieci w wieku szkolnym (tj. od 7 do 14 lat) było objętych nauczaniem w szkołach różnego typu; 31,5 tys. dzieci w ogóle nie pobierało nauki<sup>47</sup>.

Sprawą powszechności nauczania zajął się łódzki samorząd powstały w 1917 roku<sup>48</sup>. 24 września 1918 roku rozpoczęła się generalna debata na plenum Rady. Wniosku współautorem którego był radny Abraham Szvajcer (wieloletni nauczyciel i dyrektor Żydowskiej Szkoły Rzemiosł) jeszcze wtedy nie uchwalono<sup>49</sup>. Poparcia

---

<sup>47</sup> „Mężczyzn analfabetów było w Łodzi przed wojną światową z górą 55%, a kobiet około 66% (...)” – Księga pamiątkowa dziesięciolecia Samorządu m. Łodzi 1919-1929, Łódź 1930, s. 120; Łódź 1423-1823-1973. *Zarys dziejów i zbiór dokumentów*, oprac. R. R o s i n, M. B a n d u r k a, Łódź 1974, s. 55; J. S c h o e n b r e n n e r, *Realizacja...*, s. 113.

<sup>48</sup> Akcję mającą na celu zwiększenie ilości sal szkolnych i zwalczanie analfabetyzmu podjęły utworzone przez władze niemieckie w listopadzie 1914 roku Sekcje Szkolne. Od jesieni 1915 r. uruchomiono kursy dla dzieci-analfabetów (uczęszczało na nie 3 202 dzieci) i dla osób dorosłych-analfabetów (802 osoby). W roku szkolnym 1915-1916 w szkołach miejskich uczyło się 12 350 dzieci, w fabrycznych 5000, razem 17 350 dzieci (M. H e r t z, *op. cit.*, s. 163).

<sup>49</sup> Wniosek miał następujące brzmienie: „Rada Miejska uchwała stopniowe wprowadzanie powszechnego, obowiązkowego nauczania w mieście Łodzi w ciągu najbliższych 4 lat, a to w porządku następującym:

a) w roku szkolnym 1918-1919 dla dzieci od lat 7 do 11 (7,5% ogółu ludności; obecna liczba oddziałów – 600 wystarczająca, a dla zapewnienia miejsca dzieciom powyżej tego okresu należy otworzyć 100 oddziałów kosztem 100 000 marek, na urządzenie i na utrzymanie 500 000 marek),

b) w roku szkolnym 1919-1920 dla dzieci od lat 7 do 12 (9% ludności; nowych oddziałów 100 – jednorazowy koszt 100 000 marek, na utrzymanie 500 000 marek ),

c) w roku szkolnym 1920-1921 dla dzieci od 7 do 13 lat (10,5% ludności – 100 nowych oddziałów – wydatki jak wyżej),

udzieliło wprawdzie prezydium miasta, ale większość radnych zachowała się obojętnie, kilku było przeciwnych. Jako argument przeciwko przyjęciu tego wniosku podawano brak podstawy prawnej do wprowadzenia obowiązku szkolnego, przez jedną gminę miejską w oderwaniu od reszty terytorium, będącego pod okupacją niemiecką. Radni proponowali odłożenie tego problemu aż do powstania państwa polskiego, które utworzy centralną instytucję do spraw przymusu szkolnego. Syjonistyczny radny Jerzy Rosenblatt stwierdził: „(...) Ta centralna instytucja wysłucha zdania wszystkich warstw: wypowiedzą się warstwy miejskie i wiejskie, ludność pracująca i ludność wyższa, wypowiedzą swoje zdanie i związki zawodowe, i kolegia nauczycielskie, i pedagogiczne, wszystkie organizacje wypowiedzą się i na zasadzie ich zdania będzie mógł być opracowany projekt reformy, która będzie miała pożytek dla kraju”<sup>50</sup>.

Mimo, iż wniosek nie został uchwalony przez radnych, sprawy których dotyczył – obok kwestii opieki społecznej i problemów aprowizacyjnych – wysunęły się na czoło zagadnień municypalnych. Powszechność nauczania stała się jednym z najważniejszych punktów prac Rady Miejskiej. Aby sprawę doprowadzić do końca projektodawcy postanowili rozczłonkować całość wniosku i postawić na porządku dziennym obrad część wstępną. Dogodną sytuację stworzyła atmosfera, jaka wytworzyła się wokół szkolnictwa – w szczególności zwiększenie pomocy materialnej dla dzieci uczących się w szkołach powszechnych, co wpłynęło na wzrost frekwencji.

Zwolennicy wniosku w porozumieniu z Komisją Skarbową chcieli uzyskać od Rady Miejskiej zezwolenie na otwarcie 55 nowych oddziałów szkolnych, aby w ten sposób wyjść na przeciw zwiększonemu napływowi dzieci do szkół. Komisja Skarbowa postanowiła postawić dodatkowy wniosek o uchwalenie potrzebnych na ten cel kredytów pod warunkiem jednak wprowadzenia obowiązku regularnego uczęszczania zapisanych na naukę dzieci aż do końca roku szkolnego, ponieważ byłoby bezcelowe otwieranie nowych oddziałów, które pod koniec roku szkolnego mogły być puste.

2 października 1918 roku wniesiono na posiedzenie Rady Miejskiej propozycję dotyczącą rozciągnięcia przymusu szkolnego na razie tylko na te dzieci, które już znajdują się w szkole. Domagano się, aby wszystkie dzieci uczęszczające w obec-

---

d) w roku szkolnym 1921-1922 dla dzieci w wieku szkolnym od 6 do 13 lat (12,5% ludności; 100 nowych oddziałów, wydatki jak wyżej)”. Wyznaczenie tak wczesnego wieku jako początku nauki wynikało z przyczyn ekonomicznych. Ciężka sytuacja materialna (związana z trudnymi warunkami powojennymi) skłaniała dzieci w rodzinach gorzej uposażonych do pracy zarobkowej. A. Szwajcer, postulując wprowadzenie obowiązku szkolnego od 6 roku życia – chciał je od tego ochronić. (W. D e m b o w s k i, *Abraham Szwajcer a problemy powszechnego nauczania* [w:] *Biuletyn Historyczny. 50-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi 1918-1968*, pod red. M. B a n d u r k i, Łódź 1968, s. 213. Zob. też: J. Z a l e w s k i, *Wprowadzenie i realizacja powszechnego, obowiązkowego nauczania w Łodzi*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy. Kwartalnik Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony dziejom wychowania i oświaty”, 1960 nr 4, s. 82).

<sup>50</sup> APŁ, AmŁ, R M, syg. 12165, Protokół z posiedzenia 37 (II sesji) Rady Miejskiej w dniu 24 IX 1918 r., s. 6, s. 49.

nym 1918/1919 roku szkolnym do szkół miejskich były pozbawione prawa przewrania w nich nauki przed końcem bieżącego roku szkolnego. Ponadto tylko w wyjątkowych wypadkach Królewsko-Polskiemu Inspektorowi Szkolnemu miało przysługiwać prawo wydawania zezwolenia na opuszczenie szkoły przed końcem roku szkolnego. Wniosek przyjęto (28 głosów za wnioskiem, 10 przeciw, 2 wstrzymujące się)<sup>51</sup>. Pierwszy krok w realizacji powszechnego nauczania został uczyniony.

Warunki rozwoju szkolnictwa w Łodzi zmieniły się zdecydowanie po odzyskaniu niepodległości. W roku szkolnym 1919/1920 istniało w tym mieście 158 szkół, 1 003 oddziałów, a uczyło się w nich 48 440 dzieci. Pomimo, iż procent dzieci objętych obowiązkiem szkolnym znacznie się podniósł nie było to jeszcze wystarczające<sup>52</sup>.

Podobnie było w skali całego kraju, z czego zdawały sobie sprawę władze centralne. Aby poprawić tę sytuację minister Ksawery Prauss przygotował Dekret o obowiązku szkolnym, wydany 7 lutego 1919 roku, który przewidywał 7-letni przymus kształcenia wszystkich dzieci, w wieku od 7 do 14 roku życia. Obowiązek szkolny można było wypełnić przez 7-letnią szkołę powszechną, albo też przez ukończenie 4 lub 5-letniej szkoły początkowej oraz 2 lub 3-letniej nauki uzupełniającej. Nie określono ile klas ma uczeń ukończyć w ciągu trwania wieku szkolnego, nie ustalono też minimum wykształcenia dla obywateli Rzeczypospolitej. W stosunku do rodziców lub opiekunów uchylających się od wykonywania obowiązku szkolnego dekret przewidywał kary pieniężne lub aresztu<sup>53</sup>.

Łódzki Wydział Szkolny Magistratu, któremu przewodniczył dr Stefan Kopciński uznał rozporządzenie z 7 lutego za niewystarczające. Dlatego też wniosek o wprowadzenie przymusu szkolnego na terenie Łodzi uchwalono 30 czerwca 1919 roku na posiedzeniu, wybranej w lutym 1919 roku nowej Rady Miejskiej. Znalazło się w nim postanowienie o wprowadzeniu w ciągu roku szkolnego 1919/1920 w miarę możliwości przymusu szkolnego dla 3 roczników dzieci, kończących w roku 1919 dziewięć, dziesięć i jedenaście lat. Wprowadzenie tego obowiązku uzależniono od odpowiedniej liczby nauczycieli. Ponadto uchwalono powiększenie budżetu Wydziału Szkolnictwa Magistratu o kwotę 1 011 500 mk. Pieniądze te miały być wydatkowane w okresie od 1 września 1919 roku do 31 marca 1920 roku na otwarcie 220 nowych oddziałów szkolnych. Oprócz tego postanowiono przeznaczyć 90 000 mk na zorganizowanie i funkcjonowanie od 1 lipca 1919 roku do 31 marca 1920 roku Biura Nauczania Powszechnego<sup>54</sup>.

Rezolucja łódzkich radnych była swoistym prawem lokalnym. Projektodawcy,

---

<sup>51</sup> J. Z a l e w s k i, *op. cit.*, s. 88.

<sup>52</sup> J. S c h o e n b r e n n e r, *Realizacja...*, s. 119. Na temat koncepcji szkoły powszechnej i systemu oświatowego powstałych u zarania niepodległości zob.: K. T r z e b i a t o w s k i, *op. cit.*, s. 51-67; J. S c h o e n b r e n n e r, *Walka...*, s. 186-188; W. G a r b o w s k a, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932-1939*, Wrocław 1976, s. 14-18.

<sup>53</sup> J. S c h o e n b r e n n e r, *Walka...*, s. 188-189.

<sup>54</sup> J. Z a l e w s k i, *op. cit.*, s. 92; *Księga pamiątkowa dziesięciolecia...*, s. 123-124; W. D e m b o w s k i, *Walka o wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolnego* [w:] *Biuletyn Historyczny. 50-lecie Związku...*, s. 47-60.



powołując się na Dekret z 7 lutego 1919 roku, zredagowali własny statut o obowiązku szkolnym. Zamiast przymusowej siedmioletniej nauki uchwała Rady Miejskiej przewidywała obowiązek wykształcenia w zakresie siedmiu klas. Po skończeniu czternastu lat uczeń, który nie przerobił programu siedmiu klas zmuszony był dokończyć wykształcenie na kursach wieczorowych<sup>55</sup>.

W Dekrecie z 7 lutego 1919 roku nie przewidziano też stworzenia instytucji – Komisji Powszechnego Nauczania (KPN), którą powołał w Łodzi Wydział Szkolny 6 czerwca 1919 roku<sup>56</sup>. Członkiem tego ciała z ramienia Rady Miejskiej został radny frakcji Bundu Izrael Lichtenstein. KPN przejęła obowiązki, które dekret państwowy powierzył organom samorządu szkolnego, tj. opiekunom szkolnym i radzie szkolnej. Do podstawowych jej zadań miało należeć czuwanie nad realizacją obowiązku szkolnego<sup>57</sup>.

16 grudnia 1919 roku Rada Miejska uchwaliła „Statut miejscowy przymusu szkolnego w mieście Łodzi”<sup>58</sup>. Wzorowany był na Dekrecie z 7 lutego 1919 roku. Jego osobiwością było to, iż regulował jednocześnie doksztalcenie młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu, która nie osiągnęła wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej. Myślą przewodnią tego fragmentu rozporządzenia było zabezpieczenie się przed powtórny analfabetyzmem. Dokument precyzował kompetencje KPN. Komisja miała zajmować się organizowaniem sieci szkół.

W myśl artykułu 2 Dekretu o obowiązku szkolnym szkoły powszechne miały być tworzone w takiej liczbie, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły korzystać z nauki. Obowiązek założenia szkoły powszechnej spoczywał na gminie<sup>59</sup>. Natomiast według przepisów obowiązujących do tej pory – publiczna szkoła elementarna (powszechna) była dostępna dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym bez różnicy wyznania<sup>60</sup>. Ponadto dla dzieci wyznania mojżeszowego w razie dostatecznej liczby zgłoszeń miały być stworzone osobne szkoły lub co najmniej oddziały świętujące sabat. Jeżeli zaś tych szkół publicznych lub oddziałów w liczbie dostatecznej nie byłoby, gmina miała opłacać wykład przedmiotów w języku polskim w szkołach wyznaniowych prywatnych, talmud-torach i chederach.

Mały Traktat Wersalski z 28 czerwca 1919 roku pogłębiał jeszcze odrębności

<sup>55</sup> J. S c h o e n b r e n n e r, *Realizacja...*, s. 120.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 120. Zob. też: J. Z a l e w s k i, *op. cit.*, s. 109; *Księga pamiątkowa...*, s. 124; W. G a c k i, *Z dziejów oświaty w Łodzi (1920-1930)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy. Kwartalnik Związku...”, 1959, nr 2, s. 176.

<sup>57</sup> APŁ, AmŁ, R M, sygn. 12220. Protokół z posiedzenia 19 (I sesji) Rady Miejskiej w dniu 24 VI 1919 r., s. 10. Szerzej na temat działalności KPN zob.: *Księga pamiątkowa ...*, s. 125-126; J. S c h o e n b r e n n e r, *Realizacja...*, s. 121-123; W. L i p i e c, *Kultura i oświata w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973, s. 15.

<sup>58</sup> DzZmŁ, nr 10, 23 XII 1919, s. 6-10.

<sup>59</sup> Na temat świadczeń gminy na rzecz szkolnictwa powszechnego zob.: *Oświata i kultura w samorządzie miasta Łodzi w latach 1928-1932*, Łódź 1933, s. 5-10.

<sup>60</sup> Art. 3 „Przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim z 1 października 1917 r.” (J. Z a l e w s k i, *op. cit.*, s. 111).

szkolnictwa żydowskiego dodając postanowienia językowe<sup>61</sup>. Zakładał też udzielanie dotacji za pośrednictwem wyznaczonych przez gminę żydowską komitetów szkolnych na szkoły żydowskie z funduszków publicznych, jak też na organizację i kierownictwo szkół.

Zamiast wykonywać postanowienia „Traktatu o mniejszościach” korzystniej było utrzymać istniejące jeszcze z czasów przedwojennych oraz czasów okupacji niemieckiej szkoły żydowskie i otwierać, stosownie do zgłoszeń, odpowiednią ilość nowych szkół publicznych lub oddziałów świętujących sabat. Taka sytuacja wytworzyła już drugi (po polskim) system szkolny dla dzieci żydowskich. Zważywszy, że odpowiednie przepisy regulowały istnienie szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania - w ten sposób wyodrębniono w Łodzi trzy sieci szkół<sup>62</sup>. Ogólna sieć szkół, do których dzieci mogły być zapisywane z urzędu i dwie sieci, istniejące i utrzymywane w ramach zgłoszeń rodziców dzieci w wieku szkolnym.

Podczas debaty na forum Rady Miejskiej poświęconej kwestii wypełniania obowiązku szkolnego radni dyskutowali nad przepisem, który określał, jakie szkoły zdolne były do wypełnienia obowiązku szkolnego. Zgodnie z rozporządzeniem wyrogom tym miały odpowiadać oprócz szkół publicznych powszechnych placówki oświatowe „wszelkiego innego typu, o ile zakres wiadomości w nich udzielany, nie jest niższym, niż w publicznych szkołach powszechnych”<sup>63</sup>. W myśl przepisu do tego typu szkół należeć powinny też placówki religijne, m.in.: chedery.

Radny I. Lichteinstein postulował, aby szkoły religijne były wykluczone z grupy placówek oświatowych wypełniających obowiązek przymusu szkolnego. Dzieci uczęszczające do szkół religijnych nie powinny być zwolnione od obowiązku chodzenia do szkół powszechnych<sup>64</sup>.

Dr Stefan Kopciński w obawie, aby dzieci uczące się w szkole religijnej nie musiały uczęszczać do dwóch szkół zaproponował: „(...) przy chederze mogłaby być założona szkoła świecka, (...) ci, którzy utrzymują chedery mogliby wystąpić o pozwolenie założenia szkoły świeckiej i można by połączyć je tak, że dziecko, które chodzi do szkoły religijnej, mogłoby wypełniać obowiązek szkolny, przechodząc program zwyczajnej szkoły powszechnej”<sup>65</sup>.

---

<sup>61</sup> M. R i n g e l, *Prawa zasadnicze mniejszości żydowskiej w Polsce i jej dzieje*, [w:] *Żydzi w Polsce...*, s. 231-232.

<sup>62</sup> 12 IX 1917 r. niemiecki generał-gubernator wydał „Ustawę dotyczącą uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości”. Gwarantowała ona liczne przywileje szkolnictwu niemieckiemu. Dekret Naczelnika Państwa z 7 II 1919 r. zniósł tę ustawę. Jej miejsce zajęła uchwała Rady Ministrów z 3 III 1919 r., ustanawiająca „Warunki istnienia powszechnych szkół publicznych z niemieckim językiem nauczania” [zob. szerzej na temat tej uchwały: *Dziennik Praw Państwa Polskiego* (dalej: *Dz.P.P.P.*) 1919, nr 21, poz. 232; na temat szkół niemieckich zob.: J. Z a l e w s k i, *op. cit.*, s. 99].

<sup>63</sup> APŁ, AmŁ, R M, syg. 12253. Protokół z posiedzenia 53 (I sesji) Rady Miejskiej w dniu 16 XII 1919 r., s. 37.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 37, s. 40.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 38.

Odmiennego zdania byli przedstawiciele ortodoksyjnej części społeczeństwa żydowskiego. M.in. Lejb Jakub Minberg uważał, że dzieci żydowskie powinny być wychowywane w duchu religijnym. Jego zdaniem chedery podlegały powszechnemu obowiązkowi szkolnemu, ponieważ w programach tych placówek znajdowały się przedmioty ogólnokształcące<sup>66</sup>.

Pośrednie stanowisko zajęło ugrupowanie Poalej-Syjon. Lew Holenderski stwierdził, iż wprawdzie szkoła powinna być świecka, ale ponieważ oprócz chederów młodzież żydowska nie miała innych szkół, dlatego też przedstawiciele frakcji Poalej-Syjon nie określili jasno swojego stanowiska i wstrzymali się od głosowania nad tą kwestią<sup>67</sup>.

W wyniku głosowania większość radnych (2 głosy przeciw) opowiedziało się za propozycją I.Lichteinsteina. Uchwalony wniosek miał następujące brzmienie: „(...) Przepisom o obowiązku szkolnym można uczynić zadość: a) w publicznych szkołach powszechnych, b) w innych szkołach świeckich wszelkiego typu, o ile zakres wiadomości w nich udzielanych nie jest niższy, niż w publicznych szkołach powszechnych (...)”. W ten sposób ustalono, iż szkoły religijne w tym też: chedery i talmud-tory nie spełniają obowiązku szkolnego<sup>68</sup>.

W drugim roku działalności KPN ujawniła nazwiska 8 311 dzieci, które rzekomo nie uczęszczały na naukę do żadnej szkoły. Wśród nich 4 919 było wyznania judaistycznego<sup>69</sup>. Z tej liczby 2 684 osób uczyło się w szkołach religijnych (chederach) – w placówkach oświatowych nie czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu. Komisja wprawdzie udzieliła rady, aby właściciele tych szkół uzyskali od Rady Miejskiej koncesje na prowadzenie szkół wypełniających obowiązek szkolny (w myśl artykułu 30 Dekretu), ale tylko ich nieznaczna liczba zastosowała się do wymagań prawa.

Wynikało to zapewne z faktu, iż ortodoksyjna część społeczności żydowskiej nie przywiązywała wagi do świeckiego wykształcenia. Tworzenie sieci szkół żydowskich przez KPN uzależnione było od zapisu chłopców, ponieważ prawie wszystkie dziewczęta uczęszczały do publicznych szkół powszechnych. Liczba ich wzrosła

<sup>66</sup> Ibidem, s. 39. Chedery były szkołami religijnymi, w których przede wszystkim nauczano religii, ale również czytania i pisania w języku żydowskim. W 1902 r. Towarzystwo Szerzenia Oświaty Wśród Żydów zaczęło tworzyć chedery nowego typu, gdzie m.in. wprowadzono naukę przedmiotów ogólnokształcących, podział na klasy. W chederach zreformowanych jak i w tych starego typu tzw. talmud-torach uczyli się wyłącznie chłopcy (S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 171-172, s. 174).

<sup>67</sup> APL, AmŁ, R M, syg. 12253. Protokół z posiedzenia 53 (I sesji) Rady Miejskiej w dniu 16 XII 1919 r., s. 42.

<sup>68</sup> DzZmŁ, nr 10, 23 XII 1919, s. 8; Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego w roku 1922 wyraziło zgodę na zwolnienie uczniów zreformowanych chederów od wykonywania obowiązku szkolnego w szkołach publicznych. W tych szkołach przedmiotów religijnych uczono w wymiarze 27-37 godzin, natomiast przedmioty świeckie wykładano w wymiarze 12 godzin tygodniowo (S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 172).

<sup>69</sup> Spośród tych osób 1 281 nie stawilo się wcale na wezwanie Komisji, w 388 przypadkach nie doręczono wezwań, a tylko w 566 wypadkach stwierdzono nie zapisanie dzieci na naukę (J. Z a l e w s k i, *op. cit.*, s. 100).

w roku szkolnym 1922/1923 do 11 000, chłopców natomiast było 6 000<sup>70</sup>. Ponadto system lekcyjny wszystkich tych placówek, zarówno religijnych, jak i świeckich – nie odpowiadał wymaganiom nowoczesnej szkoły. Liczba godzin przedmiotów judaistycznych w chederach przekraczała wszystkie dopuszczalne granice<sup>71</sup>.

Z punktu widzenia nowoczesnej pedagogiki szkoły te należało zamknąć. Próby ich uzdrowienia poprzez przystosowanie programów do wymogów szkoły powszechnej były trudne do realizacji. KPN stawiała tylko wymagania programowe, żądając zaangażowania nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami do nauczania przedmiotów ogólnokształcących. W zakresie przedmiotów judaistycznych godzono się na ustępstwa, ale mimo to większość chederów trzymała się ortodoksyjnego systemu. Kiedy KPN domagała się zapisania dzieci do szkół wypełniających wymagania programowe, jej usiłowania wpłynęły tylko na powiększenie liczby chłopców żydowskich w publicznych szkołach powszechnych. Blisko połowa chłopców pozostawała nadal w chederach. Przez cały okres realizacji obowiązku szkolnego dzieci żydowskie w szkołach polskich były nieliczne: w roku szkolnym 1922/1923 na 38 000 uczniów w szkołach polskich dzieci żydowskie było 131.

Żydowską sieć szkolną reprezentowały tylko chedery<sup>72</sup>. O silnym przywiązaniu do tego typu szkoły konserwatywnej części ludności semickiej świadczył fakt, że większość chłopców uczęszczających do szkół powszechnych w porze popołudniowej uczyła się nauk judaistycznych w szkołach religijnych.

Postulat powszechności i obowiązkowości nauczania w Łodzi został już zrealizowany w roku szkolnym 1921/1922<sup>73</sup>. Wówczas wszystkie roczniki dzieci w wieku szkolnym objęte zostały obowiązkiem uczęszczania na naukę. Realizacja powszechności nauczania nie zadowoliła konserwatywnych rzesz ludności żydowskiej. Syjonistyczny działacz, kaznodzieja, radny – Markus Braude uważał, iż: „(...) przymusowe nauczanie stało się (...) instrumentem przymusowego wynaradawiania dzieci żydowskich; ze szkół miejskich usunięto prawie cały program istniejącego nauczania hebrajskiego, usunięto i zgwałcono naturalne prawo ludu żydowskiego do wychowania dzieci w tym duchu, który jest połączony z tradycją i potrzebami narodu żydowskiego (...)”<sup>74</sup>. Procent dzieci objętych powszechnym nauczaniem wzrósł w roku szkolnym 1922/1923 do 99%<sup>75</sup>.

Łódź była pierwszym miastem w byłym Królestwie Polskim w którym zrealizowano obowiązek szkolny. Wprowadzenie go było bodaj największym osiągnięciem Rady Miejskiej I kadencji.

---

<sup>70</sup> J. Z a l e w s k i, *op. cit.*, s. 103.

<sup>71</sup> S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 171.

<sup>72</sup> Na temat innych rodzajów szkół żydowskich m.in. szkolnictwa syjonistycznego zob. szerzej: S. M a u e r s b e r g, *op. cit.*, s. 177-180.

<sup>73</sup> We wrześniu 1921 r. – wszystkie dzieci w wieku szkolnym miały miejsce w szkołach (M. H e r t z, *Znaczenie łódzkiego okręgu gospodarczego i jego upośledzenie*, Łódź 1935, s. 68).

<sup>74</sup> APŁ, AmŁ, RM, sygn. 12357, Protokół z posiedzenia 43 (III sesji) Rady Miejskiej w dniu 22 IX 1921 r., s. 33.

<sup>75</sup> J. S c h o e n b r e n n e r, *Walka o demokratyczną szkołę...*, s. 189.

Reasumując trzeba stwierdzić, iż przedstawione kwestie były jedynie wycinkiem działalności radnych żydowskich na forum Rady Miejskiej w Łodzi w latach 1919-1933. Należy podkreślić, iż pomimo, że radni byli przedstawicielami społeczności żydowskiej nie stronili od angażowania się zarówno w sprawy własnych wyborców jak i kwestie dotyczące wszystkich mieszkańców Łodzi.

W zależności od specyfiki poszczególnych problemów skupiały one uwagę przedstawicieli różnych żydowskich ugrupowań politycznych. Reprezentanci ugrupowań lewicowych („Bund” i „Poalej-Syjon”) uczestniczyli właściwie we wszystkich omówionych w artykule debatach. Natomiast działacze ugrupowań prawicowych zabierali głos przede wszystkim w kwestiach: jidisz jako języka nauczania oraz problemie powszechności oświaty.

#### SUMMARY

#### **Jewish Society Representatives and Educational Problems in the Assembly of Łódź Council in 1919-1933**

The article depicts the activity of representatives of Jewish society in Łódź municipal government in 1919 – 1933 in the field of education secularity, accessibility of education, and Jewish language of lectures. During the meetings of the Town Council it was suggested that the secular school should be popularised. In favour of this kind of school were mainly councillors of the Jewish left wing parties, such as Bundu and Poaley – Zion. Nevertheless, secularity of schools was never introduced.

The councillors of Bundu and Poaley – Zion tried also to introduce Jewish language (Yiddish) as a language of lectures. It was a part of the parties' programme. In spite of many trials of the councillors it never became a fact. One of the reasons were different language options (Yiddish, Hebrew) which were used by Jewish society.

Obligatory education was introduced because of a great percentage of illiteracy in Łódź between the wars. In favour of this law were left wing party representatives, also the Jewish ones. Conservative councillors were the main opponents of this idea (among them Jewish orthodox activists and Zionists).

Finally it was ascertained that the Jewish councillors were not only involved in the matters concerning their own electors but also all the inhabitants of Łódź.